

Fantazje wojenne

W obliczu wszechświatowych powikłań wojennych temat przyszłej wojny jest przedmiotem zainteresowania nie tylko w sztabach. Temat ten interesuje wszystkich, jest omawiany na łamach prasy, często stanowi fabuły nowożytnych powieści. Każdy laik wie, że jeśli wojna wybuchnie, to sposób jej prowadzenia w małym stopniu będzie przypominał zapasy 1914 — 1918. W ciągu dwudziestu lat zmieniły się zarówno warunki techniczne, jak polityczne, geograficzne, a nawet psychiczne. Przebieg tej wojny będzie obfitował w szereg niespodzianek trudnych do sprecyzowania.

FRONT MORZE PÓŁNOCNE — SAHARA

Wybitny fachowiec wojskowy, b. minister wojny Jean Fabry na łamach „Gringoire” próbuje stworzyć wizję przyszłej wojny. Przeglądając on, że natychmiast po wybuchu wojny ustali się front od morza Północnego do Sahary. Jeśli w centrum tego frontu można przewidywać walkę pozycyjną uwarunkowaną potężnymi fortyfikacjami francuskimi i niemieckimi, to na peryferiach, a więc na północy od gór Ardeńskich w Belgii i Holandii oraz na południe od Alp i w Afryce śmiało można się liczyć z wojną ruchomą i z dużymi odchyleniami frontu wojsk walczących.

JESLI WŁOSI WYSTĄPIĄ

W razie wystąpienia Włochów jednocześnie z Niemcami front wyglądałby następująco: północny odcinek, obejmujący Holandię, Belgię (wobec przewidywanej inwazji), odcinek środkowy francuski chroniony linią Maginota od Montevidy do Belfortu, odcinek od Belfortu do Genewy wobec prawdopodobnej inwazji wojsk niemieckich przez Szwajcarię, wreszcie odcinek południowy od Genewy do Nocy wzdłuż Alp jako naturalnej granicy włosko — francuskiej. Wobec inwazji na teren Belgii stałby się również aktualny francuski odcinek północny, od Luksemburgu aż do morza, jako druga linia obronna po ewentualnym sforsowaniu twierdz belgijskich. Dalszy front południowy przebiegałby przez Morze Śródziemne i poprzez Tunis i granicę włosko — francuską w Libii, ginałby w Saharze.

HOLANDIA I BELGIA — LOTNISKIEM

Zajęcie Belgii i Holandii stanowi

WSZYSCY SA ZACHWYCIENI
SKUTECZNOSCIA KREMU
VENUS
ST. GOSKINSKI
USUWA PIEGI
PRYSZCZE, LISIAJE

wiloby bezpośrednie zagrożenie Anglii, te dwa kraje stałyby się jednym wielkim lotniskiem ułatwiającym ataki lotnicze na Anglię i utrudniając komunikację przede wszystkim pomiędzy wyspą i kontynentami. Sforsowanie granicy północnej Francji byłoby zagrożeniem obecnie trudniejszym wobec umocnienia fortyfikacji: Lille, Dunkierki, Maubeuge i wielu innych.

ANGLIA PRZESTAŁA BYĆ WYSPĄ

Reasumując: ewentualna inwazja w głąb Holandii i Belgii będzie przede wszystkim zagrożeniem Anglii, która mogłaby uniemożliwić skuteczność ataku niemieckiego, skierowanego na zagrożony teren odpowiednią ilość własnych dywizji. Granice Francji będą zbyt zagrożone atakiem bezpośrednim, aby wojska francuskie mogły nadmiernie wydłużać własny front, spieszyć z pomocą państwu, które dziś nie „czują się zagrożone” i przestrzegają zasady ścisłej neutralności, zapominając o historii „świszka papieru”.

ZAGROZENIE RUHRY ZAGROŻONE

W razie zgromadzenia większej ilości wojsk angielskich w Holandii i Belgii i skutecznego odparcia ataków niemieckich, w pewnym momencie byłaby możliwa operacja zupełnie przez Niemcy nie-

brana dotychczas pod uwagę, mianowicie uderzenie wojsk angielskich z Holandii w kierunku zagłębia Ruhry wsparte jednocześnie francuskim atakiem przez Ardeny na tyły wojsk niemieckich.

COBY SIE DZIAŁO NA WSCHODZIE?

Jedno takie uderzenie w razie powodzenia, odejmie Niemcy od ich ośrodka przemysłu wojennego i zapasów węgla. Coby się stało wówczas, pyta autor, na wschodzie i południowym wschodzie granicy niemieckiej? Jeśli by nawet państwa wschodnie zagrożone przez Niemcy zachowały neutralność, to w tym momencie ruszą wszyscy, a nawet powstaną wszystkie te narody, którym Niemcy narzuciły swe jarzmo.

JEDNOLITE DOWÓDZTWO

Aby taki wynik był możliwy, konieczna jest koordynacja inicjatyw wojennej państw walczących przeciwko Niemcom.

Autor stwierdza, że Francja była pierwsza zdobyła się na sztab mogący jednolicie, sprawnie dysponować siłami lądowymi, morskimi i lotniczymi i przypuszcza, że w Anglii, Holandii i Belgii „dotarło” do obliczu wojny wspólnej działalności tych czynników zostanie skoordynowana. Dalszym koniecznym etapem jest poddanie

całokształtu armii walczących pod rozkazy jednego wodza.

Już dziś Anglia i Francja dążą do przygotowania sztabowców, za poznaniem ich z rolą, jaką mają odegrać, aby zawczasu mogli się zorientować w zadaniu, które będzie polegało nie tylko na koordynacji działań wojennych, lecz na dysponowaniu całokształtem sił moralnych i materialnych narodów, zaangażowanych w ewentualną wojnę.

Age

Czytelnicy piszą

Nieuleczalna choroba

Otrzymałem list, który podajemy w skrócie:

Cała Polska, cały Naród, cała ludność w swej masie przeżywa poważne tych czasów. Ta głęboka rozumność i uczuciowo świadomość naszych, polskich prawd i naszych praw, stworzyła imponujący światu całemu spokój i tę godną wielkiego narodu postawę.

W takiej chwili, widoma zewnętrzna oznaka mobilizacji i gotowości Narodu musi być całkowita, do ostateczności doprowadzony spokój, ład, porządek i organizacja całego życia wewnętrznego t. j. wszystkich funkcji wykonywanych przez państwo, społeczeństwo i jednostkę.

Jako obronna jednostka ludzka, jako skromny pracownik biurowy zapytuję: Dlaczego i w tym roku i właśnie w takiej chwili tego roku pp. socjaliści uznali za wskazane nakazać znów wstrzymanie się od pracy w dn. 1 maja pp. pracownikom tramwajowym m. Warszawy, stolicy Państwa Polskiego i dlatego pp. pracownicy tramwajowi ruch tramwajowy wstrzymali? Co rok powtarza się to samo. Co rok wyjaśnia się pp. socjalistom, że wszelki strajk czy „uroczystość” polegająca na wstrzymaniu pracy w instytucjach publicznych wielkiego miasta, krzywdzi przede wszystkim szeroki i najmniej zamożny ogół mieszkańców. Poza tym każdy się zgodzi, że jeśli nieobecność tramwajów na miesiąc w uroczystym dniu świątecznym miasta nie dziwi i nie krzywdzi, to brak tramwajów w dniu pracy razi, dziwi i krzywdi — powodując dezorganizację pracy i ruchu, a ponadto w chwilach takich, jak obecne wywołuje szkodliwie dla Polski zewnętrznie wrażenie nieporządku i rostroju.

A więc — obchodzi się „święto” międzynarodowej solidarności klasy robotniczej. Tak? Solidarności — to znaczy i wzajemnej pomocy wszystkich narodów. Tak? A czy pamiętają pp. socjaliści przeszkody czynione przez partie socjalistyczne Francji, Czech i Gdańska w dostarczaniu broni walczącym o Niepodległość Polski robotnikom polskim w r. 1920? A czy czytają o tym, że przeciw niedawnej decyzji rządu angielskiego w sprawie zwiększenia armii lądowej Anglii, celem skuteczniejszej pomocy dla Francji i Polski oraz innych państw, które mogą być zagrożone przez Rzeszę Niemiecką — wystąpiła właśnie angielska partia socjalistyczna — która też pewnie wiele głosi o międzynarodowej solidarności robotniczej?

Czy takie fakty nie mówią same za siebie? Czy taka „solidarność” nie powinna otworzyć wreszcie wszystkich realnie patrzących oczu polskich, nie dotkniętych jeszcze nieuleczalną ślepotą?

L. Szczepański

Problem nafty w czasie wojny i pokoju

W fachowym czasopiśmie rumuńskim „Romania Petrolifera” zamieścił M. Christian Leur artykuł, traktujący o problemie nafty w czasie wojny i pokoju.

Autor jest zdania, że podczas ewentualnej przyszłej wojny zapotrzebowanie znacznie wzrosło by ze względu na motoryzację armii, a wzrost ten dałby się zauważyć już w pierwszym roku wojny.

Wzrost zapotrzebowania nafty w pierwszym roku wojny wynosiłby według obliczeń autora 150 do 180 milionów ton czyli do 420—450 milionów ton.

Zrozumiemy to, jeśli przypatrzymy się rozwojowi produkcji światowej nafty w latach od 1914 do 1938:

	w milionach ton
1914	53
1925	71
1930	148
1934	208
1935	227
1936	246
1937	281
1938	271

Światowa produkcja nafty wy-

nosiła w roku 1938 ogółem 249.100.000 ton. Natomiast w r. 1914 zapotrzebowanie światowe wynosiło tylko 37.400.000 ton.

W 1938 r. zapotrzebowanie nafty w Wielkiej Brytanii wynosiło okragło 12.090.000 ton, we Francji 6.994.000 ton, w Rzeszy niemieckiej 6.842.000 t., we Włoszech 2.835.000 ton. W razie wojny światowej zapotrzebowanie tych państw byłoby dwa razy większe.

Według obliczeń niektórych fachowców zapotrzebowanie nafty w Wielkiej Brytanii, Francji, Rzeszy i Włoszech wynosiłoby 70 do 75 milionów ton tj. przeszło 25 proc. światowej produkcji nafty z roku 1938.

M. Leur stawia pytanie: czy jest możliwym, aby wspomniane te państwa były w stanie zaopatrzyć się w tak wielkie ilości płynnych materiałów palnych?

Na pytanie to sam odpowiada, że nie widzi takiej możliwości, jednak część zapotrzebowania w tych państwach można by pokryć użyciem benzyny sztucznej.

Uważa również za rzecz niemożliwą, aby Francja i Anglia

mogły potrzebne ilości nafty dostawić z Ameryki. Przewóz nafty przez ocean jest w większej, czy mniejszej mierze nie do przeprowadzenia, a tak samo projekt, pługowany ostatnio w Anglii, t. j. położenie rurociągu naftowego (pipe-line) przez Ocean Atlantycki jest prosto fantastyczny.

Stany Zjednoczone, których produkcja nafty wynosiła w roku ubiegłym okragło 150 milionów ton, nie wchodziłyby zatem w rachubę w zaopatrywaniu Wielkiej Brytanii i Francji w naftę chociażby nawet były w stanie produkować swą zwiększyć nawet trzykrotnie.

Samowystarczalną w zapotrzebowaniu nafty jest Rosja, której produkcja nafty wynosiła w r. 1938 — 29.500.000 ton, podczas gdy zapotrzebowanie tylko 22.200.000 ton.



Niedźwiedź na akademii Wielka sensacja w Krzywoszyńcu

Wielką emocję przeżywali uczestnicy uroczystości 3-majowych w Krzywoszyńcu pow. baranowickiego. Po nabożeństwie i defiladzie urządzona została akademii, na którą przybyło ok. 1000 osób. Akademia odbywała się pod gołym niebem. W chwili, gdy chór śpiewał jedną z pieśni żołnierskich, wśród uczestników obchodu nastąpiło ogólne poruszenie. Niespodziewanie poczał między obecnymi przedzierać się młody niedźwiedź, zdążając do prowizorycznie urządzonej sceny. Zebrani w popłochu poczęli uciekać, jak gdyby zdumiony tym niedźwiedź przedelflował wśród budynków miasta, wybijając m. in. szybę w mieszkaniu woźnego gminy.

Niedźwiedź wypłoszony został z miasta przez uzbrojonych w kije mieszkańców. Wizyta niedźwiedzia wywołała w Krzywoszyńcu niebywałą sensację.

Czarna śmierć

Na kopalni „Silesia” w Dziedziach został przyspany obrywającym się zwałami węgla Józef Firgonej.

Z pod zwałów węgla wydobyto zmasakrowane zwłoki górnik.



10-lecie istnienia Związku Akademików Górnoślązaków

W dniu 7 bm. obchodzi Związek Akademików Górnoślązaków w Warszawie 10-lecie swego istnienia. Uroczystość tę uświetni poświęcenie sztandaru Związku, nad którą to uroczystością raczył objąć protektorat Ich M. PP. Rektorzy Wyższych Uczelni Warszawskich.

Program uroczystości przewiduje m. in. uroczyste nabożeństwo w ko-

ściele św. Krzyża, celebrowane przez J. E. Ks. B. Pol. Gawlinę, złożenie wieńca na Grobie Nieznanego Żołnierza i bankiet w Salonach Resursy Obywatelskiej.

Wieczorem odbędzie się w Salonach Resursy Obywatelskiej Bal Wiosenny Górnoślązaków. Bilety wstępu w cenie zł. 6 normalny i zł. 2,50 studencki.

Zapas złota powiększył się w Banku Polskim

W trzeciej dekadzie kwietnia zapas złota powiększył się o 0,2 mln. zł. do 443,2 mln. zł.; stan pieniężny zagranicznych i dewiz wzrósł o 0,3 mln. zł. do 12,6 mln. zł. Portfel weksli, warrantów, czeków i kuponów powiększył się o 38,4 mln. zł. do 512,3 mln. zł. Stan pożyczek i kredytów zabezpieczonych zastawami zwiększył się o 67,6 mln. zł. do 173,7 mln. zł. Portfel biletów skarbowych wzrósł o 29,6 mln. zł. do 117,5 mln. zł.

Zapas polskich monet srebrnych i bilonu obniżył się o 14,5 mln. zł. do 53,7 mln. zł.

Pozycja „inne aktywa” zwiększyła się o 1,9 mln. zł. do 176,3 mln. zł.; pozycja „inne pasywa” wzrosła o 0,9 mln. zł. do 145,4 mln. zł.

Rachunki żyrowe i inne natychmiast płatne zobowiązania obniżyły

się o 1,2 mln. zł. do 162,4 mln. zł. Bilety bankowe w obiegu wzrosły o 127,5 mln. zł. do 1.807,8 mln. zł. Rada Banku Polskiego za zgodą Ministra Skarbu podwyższyła kwotę emisji fiducjarnej o 100 mln. zł. tj. do wysokości 900 mln. zł. Stopa dyskontowa 4 i pół proc., stopa od pożyczek zabezpieczonych zastawami 5 i pół proc.

Rezytuczki w nos

Gdańsk nie Klejpeda, Lachy nie Hachy — Drewnianym straszakiem Są niemieckie strachy.

Nad Bałtykiem synym Polska mocno stoi, Więc wścieka się Niemiec Chciałby — lecz się boi.

Kr.

Pożyczka Lotnicza Ważną rzecz odsłania. My daliśmy mienie — Zaś żydzi wezwania.

Więc, gdy będzie wojna — Miast z karabinami — Puścimy ich w przdzie Z tymi odezwami. Gdy zahuczą bomby Zagrają armaty — Niechajże ich bronią Gazety, plakaty!

Kr.

Wielkie oburzenie w Poznaniu Firmy poznańskie Subwencjonują prasę niemiecką

W ostatnim czasie prasa niemiecka w Polsce omal w zupełności została pozbawiona ogłoszeń, którymi niektóre przedsiębiorstwa polskie subwencjonowały niemieckie wydawnictwa. Jedyne wyjątki stanowi niemiecka prasa w Poznaniu, gdzie część kupców dotychczas nie dostosowała się do postawy, zajętej przez całe patriotyczne kupiectwo polskie.

W numerze z dn. 5 maja b. r. „Posener Tageblattu” nr. 103 znajdujemy ogłoszenie następujących firm: B. Kubicki — pl. Wolności 10, St. Sierszyński — pl. Wolności 11, Czerniak — Dąbrowskiego 98, „Bon Marche” — pl. Wolności 1, Jankowski — 27 Grudnia 2, Restauracja „Belweder” — Marsz. Focha 18, „Europa” — Pierackiego 18, „Pod Strzechą” — pl. Wolności 7. Pozatym w „Deutsche Nachrichten” nr. 103 z dn. 5 maja znajdujemy ogłoszenia firmy Przygodzki, Hampel i Ska — Pierackiego 18, Niedziela — Marcinowskiego 24, Sierszyński — pl. Wolności 11, K. Tomasek — Pierackiego 15.

Trudno doprawdy zrozumieć, dlaczego firmy te zajmują inne

Kamienie żółciowe

powstają wskutek złego funkcjonowania wątroby. Wątroba jest filtrem dla krwi. Zamieściszona krew może powodować szereg rozmaitych dolegliwości: bóle artretyczne, łamanie w kościach, bóle głowy, podenerwowanie, bezsenność, wzdęcia, odbijania, bóle w wątrobie, niestrawność, brak apetytu, swędzenie skóry, skłonność do obstrukcji, plamy i wyrzuty na skórze, skłonność do tycia, mdłości i język obłożony. Choroby żółci przemiany materii niszczą organizm przyspieszając starość. Racjonalną

zgodną z naturą kuracja jest normowanie czynności wątroby i nerki. Dwudziestoletnie doświadczenie wykazało, że w chorobach na tle złej przemiany materii, chronicznego zaparcia, kamieniach żółciowych, żółtaczce, otyłości, artretyzmie mają zastosowanie zioła lecznicze „Cholekinaza”. H. Niemojewskiego. Broszury bezpłatnie wysyła labor. fiz. — chemiczne „CHOLEKINAZA”. H. NIEMOJEWSKIEGO, Warszawa, Nowy Świat 5 oraz apteki i składki apteczne.

Napaści na szkoły polskie ulubioną bronią Niemców

Jak donosi prasa polska w Niemczech, w nocy z 2 na 3 maja b. r. polownie wybito szyby w szkole polskiej w Imielnicy pow. Strzelecki na Śląsku Opolskim; poza tym wybito szyby w mieszkaniu nauczyciela T. bolewskiego oraz w mieszkaniach na-

stępujących Polaków: Patoly, Szopły, Strzałka, Pyki i Polaczka. Tej samej nocy oburczono kłaniami szkołę polską w Gentawie. Wreszcie w Błotnicy nieznaną sprawcy wybiłszy szyby w mieszkaniu Stefana Wróbla.